



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAJĘCIOM DĄBROWSKIM.

WYDZIAŁ I OGŁOSZENIA, przyjmując wszystkie ogłoszenia, bez wyjątku, w wyjątkach, w których jest inaczej określone, w Warszawie, Łódź i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, ul. ALEJA N. N. TELEFON N. N.

Redaktor lub jego zastępca przysięgły, odpowiedzialny codziennie w wyjątkach, dla dwutygodniowej od 8-14 włącznie. Redaktor naczelny, redakcja za wyjątkami.

Redakcja: Za wstawienie ogłoszenia lub jego zmian: Nadanie 1. 50, przed drukiem 2. 50, za druk: 3 k. i nakładem po kop. 25. Druk: 1000 egzemplarzy po kop. 300. Wydruk: Najniższe ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 post. 500. Za dostarczenie prospektów lub reklam po 5 kop. na 1000 egzemplarzy.

Agencja: w Rakowie, Noworadomku, Miłkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą data 6 sierpnia:

Wschodni plac boju.
W Kurlandji w okolicy Popiel, 60 km. na północny wschód od Penie-wieża, koło Kowarska i w Kurlkach, na północny wschód od Włodzimierza toczyły się pomysłne dla nas walki konnicy.

Na froncie Narwi, na południe od Łomy poczyniły armie niemieckie pomimo zacietego oporu Rosjan dalsze postępy. Pomędzy ujściem Bugu i Nasiełkiem przebiły wojska, okrążające Modlin, stanowisko nieprzyjacielskie koło Błędowa i posunęły się ku dolnej Narwi.

Nasza eskadra lotnicza obrzuca bombami urządzenia kolejowe Białogostoku.

Jak we wczorajszym komunikacie donoszono, Rosjanie, skoro zostali wyrzuceni z zewnętrznej i wewnętrznej linii fortyfikacyjnej, przyczem miasto nie poniosło żadnej szkody, opuścili je i cofnęli się na prawy brzeg Wisły na Pragę.

Stamtąd ostrzegują oni od wozar-rana wewnątrz miasta Warszawy, słońce ogłębem artylerji i piechoty. Rosjanie zdają się zmierzać do zniszczenia starego polskiego zamku królewskiego.

Naszemu wojskom nie może naturalnie tego rodzaju rozrzucony ogień wyrządzić żadnej szkody w mieście, tak wielkiem, jak Warszawa. Nie można przeto wierzyć twierdzeniom Rosjan, że opuszczenie stolicy Polski nastąpiło ze względów na oszczędzanie miasta.

Południowo-wschodni plac boju.

Nasze wojska, posuwające się za Wisłą, wzięły kilka stanowisk nieprzyjacielskich. Kontrataki nieprzyjacielskie pozostały bez skutku.

Armia feldmarszałka Mackensena kontynuowała walki pościgowe. Na północny wschód od Puław został nieprzyjacieli odrzucony ze swych stanowisk przez wojska austriacko-węgierskie koło Sawina i na północ od Chełma.

Zachodni plac boju.

Walka na Lingekopf i na południe trwa jeszcze. Nasze armaty o bronie zmusiły do lądowania 4 nieprzyjacielskie ławce. Jeden z nich zapalił się i został zestrzelony. Na wybrzeżu wpadł francuski hydroplan wraz z lotnikiem w nasze ręce.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (W. B. T.) Urzędowo donoszą z 6 sierpnia:

Rosyjski plac boju.
Długi szereg sukcesów, jakie sprzymierzeni odnieśli od czasu bitwy mającej nad Dunajcem w Galicji, południowej i północnej Polsce oraz w prowincjach nadbałtyckich uwieczniony został zajęciem Dębłina i Warszawy. Wczoraj obsadzili nasz oddział Dęblin, dziś oddziały niemieckie armii księcia Leopolda Bawarskiego wkroczyły do stolicy Polski rosyjskiej.

Pomędzy Wisłą a Bugiem odbywał sprzymierzeńcy wśród zwycięskich walk posuwają się naprzód w kierunku północnym.

Jazda austriacko-węgierska zajęła Uściąg, a niemiecka Włodzimierz-Wolynski.

Pozatem położenie, jest niezmiennicze.

Włoski plac boju.

Na froncie tyrolskim doszło do większych walk tylko w okolicy Kren-

zbergu. Atak wykonany wczoraj rano przez kilka batalionów włoskiego pułku nr. 92 na Nemesaloo na północny wschód od Kreuzbergu został krwawo złamany. Nieprzyjacieli po południu cofnął się pośpiesznie do lasów na południe od ograniczonego pasma. W celu przycięcia tym siłom włoskim z pomocą, usiłował po południu jeden batalion nieprzyjacielski niespodzianie zaatakować pozycje na Seim-Kofel, bezopornie na północ od Kreuzbergu. Również i ten batalion po krótkich walkach został pobity i stracił blisko 100 ludzi w zabitych. Dowódca batalionu i większość oficerów zostali zabici. Nasze straty w potyczce tej były nieznaczne.

W okręgu Gorycji od południa wczorajszego Włosi ponownie utrzymują silny ogień artylerji, skierowany na nasze stanowiska na wyżynie Doberdo. W chwili, gdy piechota nieprzyjacielska zamierzała z Sagrado i Sdrausino ruszyć do ataku, została odparta przez naszą artylerję.

Na wszystkich pozostałych frontach nie wydarzyło się nic znamienitego.

Zastępca szefa sztabu generalnego w. Hoefler.

Komunikat francuski.

Doniesienie urzędowe z dnia 4 sierpnia.

Dzień minął spokojnie. Na zachodnim froncie była akcja artylerji coraz słabsza, z wyjątkiem Belgii w okolicy Steau Stroal, Het Sass, w Artois i pod Roullincourt oraz pomiędzy Somme a Oise. W Argonach walki na granaty ręczne i miny. W okolicy Marie Therese i St. Hubert gwałtowny ogień artyleryjski, także w lesie Apremont, w Fontenelle i na wzgórzach Lingekopf.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 3 sierpnia:

Podczas trzech ostatnich dni czynił nieprzyjacieli niesłychane wysiłki, aby nas wypędzić z odcinka Narwi pomiędzy Ostrołęką i Łomżą. W o-kolicy Jedwabna toczy nieprzyjacieli daleką walkę pozycyjną. W wysadzeniach min byliśmy zawsze goty. Na froncie Tissa-Szkiwa zaatakowała nas cała armja po przerzuceniu posiłków z Francji. W tym odcinku ataki Niemców były zupełnie ohybione, gdyż nieprzyjacieli potrzebowali całego tygodnia, aby jeden pułk, stanowiący tylną straż, wypędzić z Serwacki, podczas gdy rozpoczęła się walka o przejścia przez Narwę koło Nowogrodu.

Przy ujęciu Szkiwy udało się nieprzyjacielowi przejść przez rzekę, natomiast przeszkodziliśmy przeprawy artylerji przez Narwę. Bagnetem zniszczyliśmy siły nieprzyjacielskie, nie chronione przez artylerję. Te niepowodzenie skłoniło nieprzyjaciela do odwołania posiłków z Francji z tego odcinka i wystąpienia ich na wzmożenie grupy pod Rożanem, która poruszała się przedź.

Grupa ta otrzymała znaczne posiłki, które nadeszły też z lewego brzegu Wisły. Pomimo to wszelkie wysiłki przedostania się ku wschodowi przez rzekę Oj, zostały udaremnione. Wskutek tego zmienił nieprzyjacieli kierunek swych ataków. Podczas, gdy uciążono się na froncie pomiędzy Narwą, a rzeką Oj, czynił wysiłki aby posunąć się w północno-wschodnim kierunku w okolicę poza Ostrołęką.

W trzeci-dniowej walce nieprzyjacieli przypuszczal na nasze rowy wielokrotnie szturmy licznymi masami piechoty. Nieprzyjacieli, który po-

niósł ciężkie straty, posunął się tylko o dwie lub trzy wiorsty naprzód. 2 sierpnia widzieli nasze wojska podczas jednego z najzaciętszych ataków jak konnica nieprzyjaciela ruszyła na własną, odpartą piechotę aby ją zmusić do nowego ataku (?). Tutaj straty niemieckie były bardzo wielkie. Na południowym odcinku walk toczyła się walka koło wsi Pokrzywnica. Nieprzyjacieli skoncentrowali wielkie masy piechoty, aby przejść dolinę Oj, lecz nasza artylerja zdusiła atak w zarodku. Zmusiła ona Niemców do cofnięcia się w tej okolicy. Nasze straty są bardzo wielkie, ale wojska opierają się tu dzielnie zamiarom nieprzyjacieli, aby z linii Narwi głęboko wdrzeć się na tyły armji rosyjskich, które w dolinie Wierza powstrzymują ofensywę Mackensena.

Dzisiejsza sytuacja.

Wyciągając ściśle wnioski z nadchodzących od strony komunikatów, upewniamy się coraz mocniej o fakcie istotnego obsadzenia Warszawy przez wojska niemieckie. Brakowało jedynie szczegółów, sprawdzania bowiem urzędowe nie wymieniały czy Rosjanie bronili miasta, czy też je opuszczali. Z niektórych wszakże określeń należało przypuszczać to ostatnie, co też potwierdza wieczorny komunikat piątkowy, mówiący, że Rosjanie wyparali z zewnętrznej i wewnętrznej linii fortów, opuścili miasto i cofnęli się na prawy brzeg Wisły na Pragę. Niema tu mowy o wysadzeniu w powietrze mostów - należy jednakże je przypuszczać.

Tymczasem wojska rosyjskie, jak widać stoją wprost Warszawy, ostrzegając się z Pragi Niemcom. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, iż wobec zataczania wokół nich wielkiego łuku od północy i od południa przez armie generała Wojszcha i feldmarszałka von Mackensena - będą zmuszone cofnąć się w kierunku wschodnim, jak to już uczynił siłny z niepowodzeń galicyjskich i niesfortunny obrońca Iwanogrodu generał Radko Dmitrijew. A miał on pozycję w Dęblinie pierwszorzędną. Słynna forteca iwanogrodzka czyli dęblińska zawładnęła swe powstanie powstania polskiego w latach 1830-31. Okoliczności, że tyle trudów wówczas kosztowała przeprawa przez Wisłę pod Warszawą, zwróciła uwagę na to, iż trzeba dla stałego opanowania rzeki jeszcze innego utwierdzonego punktu przejścia.

Przytem uznano za stosowne przycożek mostowy tak ukształtował, iż by nie było potrzeba liczyć się zupełnie z nastrojami licznych i niespokojnych mieszkańców.

Tak w r. 1842 na miejscu dawnej wsi Dęblin własności niegdyś hetmana Tarnowskich, potem Mańskich i Jabłonowskich, przy ujściu Wierza do Wisły powstała twierdza Iwanogrodzka, nazwana tak przez cesarza Mikołaja I od imienia faworyta a nominalnego zdobywcy Warszawy i namiestnika Iwana Paskiewicza, hrabie go Erywańskiego, księcia Warszawskiego.

Do tej pory jeszcze na wschód od fortecy w gminie Irena w powiecie Puławskim leży folwark Dęblin z pałacem i parkiem oraz kaplicą z katedrą przerebioną na prawosławna, pod którą pochowany jest Paskiewicz. Dobra ta w 1836 r. od Jabłonowskich nabyte cesarz Mikołaj podar-

wał w dniu założenia fortecy swemu ulubieńcowi.

Dziś Dęblin jest na wielką skalę przyczółkiem mostowym nad Wisłą i Wierzem. Przy Wisle zastawia drogę od zachodu, przy Wierzu - od południa. Obie rzeki są przeszkodą znaczną.

Rozległe bagna po obu brzegach, wskutek dróg niedogodnych utrudniają przerzucanie mostów wojennych i uniemożliwiają je zupełnie podczas wylewów. Najbliższe mosty stałe znajdują się: w dole rzeki pod Warszawą o 100 kilometrów; w górze rzeki pod Krakowem o 200 kilometrów. Forteca ta była nietylko przeszkodą w komunikacji wodnej i drogowej, lecz również ważnym węzłem kolejowym.

Od południowo-zachodu prowadzi do niej kolej Iwanogrodzko-Dąbrowska z Krakowa i Katowic przez Sosnowiec, Kielce, Radom; na prawym brzegu Wisły łączy się tu dwie linie z Warszawy na Lublin, Kowel i z Dębłina na Łuków, Brześć Litewski. Forteca więc Dęblińska broniła czterech ważnych linii kolejowych z których dwie ostatnie posiadały dla Rosjan znaczenie doniosłe, ponieważ ich zadaniem było utrzymać łączność z dalszym krajem. Dziś atoli Dęblin znajduje się w rękach armji sprzymierzonej, które ścigają cofającego się w porządku bałkańczyka - Radko Dmitrijewa. Już to gościnnie występa tego południowego brata-słowianina na polskim teatrze wojny nie należy do udatnych i ani jednego listka wazny do wieńca jego sławy nie przysporzy.

ODEZWA
ks. Leopolda Bawarskiego
do mieszkańców Warszawy.

„Deutsche Lodzer Zeitung” zamieszcza w piątkowym numerze tekst rozgłoszonego w Warszawie ogłoszenia głównodowodzącego wojsk niemieckich, które zajęły Warszawę.

Odezwa ta brzmi:

Do mieszkańców Warszawy.

Miasto Wasze jest pod władzą niemiecką!

Ale prowadzimy wojnę tylko z nieprzyjacielskim wojskiem, nie zaś ze spokojnymi obywatelami.

Winny być zachowane spokój i porządek; a prawo będzie poszanowane.

Spodziewam się, iż obywatele warszawscy nie przedsięwzięją żadnych wrogich czynów, zaufają niemieckiemu poczuciu prawa i zastosują się do rozporządzeń dowódcy naszych wojsk.

Kierownictwu armji niemieckiej wiadomo jednak, że wróg przygotował przeciwko bezpieczeństwu naszych wojsk w Warszawie napady. Wobec tego jestem zmuszony wziąć zakładowo do posród władz miejskich i wybitniejszych obywateli, którzy będą odpowiedzialni za bezpieczeństwo wojsk.

Od Was zależy życie tych Warszawy współobywateli. Kto więc posiada wiadomość o jakiegobądź zamierzonym wystąpieniu, ten szarwono w interesie swych współobywateli (jak ze względu na spokój i bezpieczeństwo miasta Warszawy) obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tem niemieckie władze wojskowe.

Kara śmierci grozi temu, kto naradba niewypnienia powyższego lub kto będzie wrogiemu wystąpieniu współdziałal.

Niemiecki głównodowodzący
Leopold. Książę Bawarski
gen. feldmarszałek

Echa zdobycia Warszawy w Krakowie.

Po zdobyciu Warszawy Kraków był cały iluminowany w jeden wieczór od godziny 9 do 11 w nocy. Pragnąc, aby uroczystość świetnie wypadła, prezydent miasta zwrócił się do właścicieli realności, aby zechcieli w porozumieniu ze swymi lokatorami wszystko tak przygotować, aby w dniu pamiętnym nie brakowało ani jednego mieszkańca, które nie byłoby iluminowane.

Ostatnie dni.

Ludność gromadnie pieszo opuszcza miasto, kierując się na Pragę, gdzie niewielu tylko udaje się znaleźć furmankę.

Ruch osobowy na kolejach wstrzymany został od dni ośmiu.

Policja i oficjalnie kolei państwowych opuściła miasto.

Porządku strzeże milicja obywatelska.

Gazety rosyjskie, wydawane w Warszawie w liczbie czterech, przestały wychodzić.

W ostatnim numerze organu urzędowego „Warszawski Dniownik” zawiadomiono, że redakcja przenosi się do Siedleca.

Z rozporządzenia władz wojskowych podpalono wszystkie sklepy i magazyny intendentury.

Wszystkich mężczyzn od 18 do 45 lat życia, znajdujących się w Warszawie, przeprowadzono pod wojskowym konwojem na Pragę.

Przed 3 dniami.

Kilka dni temu rosyjskie „Birz Wied.” pisały: Opuszczenie Warszawy równałoby się zaś zejściu z drogi głównej, wymagałoby cofnięcia całego najważniejszego frontu naszego, oznaczałoby przeniesienie naszej głównej linii obronnej z nad Wisły gdzieś na wschód. Takie odejście byłoby już naprawdę strategicznym krokiem wstecz; takiego też kroku strategia nie postawi z lekkim sercem. Opuszczenie Warszawy wydatoby linię Wisły w ręce wroga, a równie obronnych linii mało się znajdzie w Europie. Linię strategiczną Wisły można porównać chyba z linią Reno. Posiadanie tak warownych linii ułatwia znakomicie obronę. Dzięki środkowej Wiśle od roku operamy się wrogowi, pomimo, iż wciąż usiłował on linię to tu, to tam przeskoczyć. Na odwrót, gdyby nieprzyjaciel zdołał opanować linię Wisły, czułby się już bezpiecznym na froncie wschodnim i mógłby śmiało uderzyć całą siłą na zachodni. Takie usadowienie się przeciwnika nad Wisłą jest przeto niedopuszczalne nie tylko przez strategię rosyjską, lecz ni mniej przez strategię całej koalicji.

Bez obaw.

Z austriackiej kwatery prasowej donoszą do „Neue Zürich Zeitung” co następuje: Wśród ludności warszawskiej obiegają pogłoski nieuzasadnione, że Warszawa będzie musiała zapłacić wielką kontrybucję wojenną. Sprzymierzeni nie mają najmniejszego powodu aby do nieszczygłej Warszawy i jej ludności spokojnie się przychylić. Przekonani są raczej, że powitanie się ich wojsk powitanem zostanie przez większą część ludności, jako oswobodzenie. Życzą sobie przede wszystkim, aby przyjęto radośnie, jako oswobodzicieli, pragną zaskarbić sobie sympatje ludu polskiego, takie, jakie sami żywią dla niego. Kto to weźmie pod uwagę, uzna niemożliwość nałożenia kontrybucji na Warszawę, gdyż sprzeciwiłoby się to najpierwotniejszemu regułom polityki rozumnej. Ponieważ miasto odczuwałoby to, jako niesprawiedliwość, przeto takie zarządzanie przeszkodziłoby szacunkowi i obopólnej przyjaźni spożywanej.

Kiedy wybuchnie przyszła wojna?

Pisarz francuski Piotr Mille oświadcza w piśmie „Excelsior”: Jestem gotów deponować u notariusza pewną kwotę na zakład obowiązujący także moje potomstwo, że nie wybuchnie znowa wojna, nim przeminą trzy generacje, a może wcale nie, z wyjątkiem Wschodu europejskiego, który jeszcze będzie potrzebował niejako czasu, aby się usposobił. A może też i tam mocarstwa będą interweniowały pokojowo.

Nieprawdopodobną jest nowa wojna nasamprzód dlatego, że obecna wojna dowiodła, iż państwo może podtrzymać defensywę, wymagającą od nieprzyjaciela wiele ofiar, za u-

s. t. p.

Maria Bronisława PAWELSKA

Opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 7 b. m. przeżywszy lat 26

Eksportacja zwłok z domu przy ul. św. Barbary (Nr. 8 do kościoła św. Rocha nastąpi dnia 8 Sierpnia o g. 6 po poł. dnia następnego po 10 godzinach. Nabożeństwo nastąpi pochowaniem zwłok na tymże cmentarzu. Na smutne to obrazy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Ociecio.

twierdzeniami, które się rozciągają od jednego krańca kraju do drugiego. Można przypuszczać, że inżynierowie wojskowi, którym w przyszłych wojnach zapewne pierwsza przypadnie rola, wynajdą dla obrony doskonalsze środki.

Nieprawdopodobną jest nowa wojna, ponieważ cały świat będzie syt wojny.

Obecna wojna może trwać 18 do 24 miesięcy i znuży oraz wyczerpie Europę tak samo, jak się wyczerpały 23 lata wojny republiki i cesarstwa. Jak w roku 1816, narody troszczyć się będą tylko o to, aby wytworzyć równowagę, nikogo nie upodobałają.

Przed stu laty równowaga opierała się na interesach monarchów, obecnie zaś opierać się będzie na prawach narodów, ale rozumie się, że będzie kompromisem, ponieważ żadne dzieło ludzkie nie jest doskonałe. Ale ten kompromis zapewni długą epokę pokoju.

Evakuacja Dynemburga.

Berlińska „Nationalzeitung” donosi, że „Ruski Inwalid” zamieszcza wiadomość według której komendant Dynemburga wydał rozporządzenie, aby niestali mieszkańcy okręgu opuścili go w ciągu dni pięciu. Zarząd miejski przenosi się do okręgu fortecy Rewel.

Do Petersburga.

Z Aten donoszą: Był francuski minister spraw zagranicznych, Cruppi, wyjechał dziś z Aten przez Nisz i Bukareszt do Petersburga.

Stanowisko Rumunii.

„Paryska „Libre Parole” pisze: Kto wierzy, że Rumunia wmiecha się w przyszłości do walki, jest głupcem i warjatem, tak samo ten, kto sobie imaginuje, że mały kraj z 400.000 żołnierzy może zdziałać to, czego nie mogła obrzymia Rosja. O wystąpieniu Rumunii niema co myśleć, dopóki sprzymierzeńcy nie są w stanie przystąpić do ofensywy.

Warszawa - Paryż - Calais.

„Daily Mail” pisał: Niemcy mają teraz zamiar zdobyć pierwsze z trzech miast: Warszawę, Paryż i Calais. Sądzą oni, że to pierwsze miasto będzie kluczem do tamtych dwóch. Dlatego los Warszawy blisko nas obchodzi. Utratą jej odczyujemy prawie więcej niż Rosjanie, którzy mają państwo nie dające się zranic, i nieskonczony obszar cofania się. Przyszły godzinny cięższe niż wszystkie dotychczasowe w tej wojnie.

Rezolucja Dumy.

Duma przyjęła następującą rezolucję, wniesioną przez hr. Bobrinskiego w imieniu grupy centrowej, październikowców i nacjonalistów: Duma państwowa skłania głową przed swymi, bezprzykładnymi czynami armji i floty. Duma potwierdza, że armja, mimo wszystkich niepowodzeń militarnych, wzmocniła u całej ludności państwa niezłomne i zgodne postanowienie prowadzenia walki wraz z wiernymi sojusznikami aż do ostatecznego sukcesu i nie zawierania pokoju przed zupełnym zwycięstwem; Duma oświadcza, że szybkie zwycięstwo ma być osiągnięte przez solidarną współpracę całej ludności i przez stworzenie nowych środków walki i żąda umocnienia pokoju wewnętrznego, uspokojenia i zapomnienia dawniejszej walki politycznej oraz przyjaznych względów władz interesów wszystkich lojalnych obywateli rosyjskich bez różnicy nazwiska, języka i wyznania. Duma jest przekonana, że tylko jedność ścisła całego kraju i zupełne zaufanie cieszącego się rządu doprowadzić może do szybkie-

go zwycięstwa i wyrażając niezłomną nadzieję, że istniejące dotąd w dostawach wojskowych niedomagania bezwzględnie za pomocą Izd ustawodawczych i wysokich władz publicznych zostaną usunięte, karygodne braki naprawione i sprawy oddane w ręce sprawiedliwości, jakiegokolwiek będzie ich stanowisko urzędowe, przechodzi do porządku dziennego.

Liberalne partie Dumy uchwały oświadczenie tej treści, że rozstrząsanie politycznego położenia wewnętrznego i konieczność wewnętrznych reform politycznych, nie mogą być dłużej odkładane. Duma musi koniecznie zająć stanowisko zdecydowane.

Bulgaria i wojna.

„Tagl. Rundschau” donosi: Bułgarski prezydent ministrów powiedział jednemu z współpracowników „Petit Parisien”, że Bułgaria gotowa w danych warunkach udzieli swojej pomocy państwom centralnym i Turcji, ale czeka przed decyzją na odpowiedź przymierza poczwornego na ostatnią swoją notę.

Neutralność Ameryki.

Według doniesienia „Deutsche Tageszeitung”, z Kopenhagi, dom bankowy Morgan & Co., który objął zfinansowanie amerykańskich dostaw wojennych dla sprzymierzonych, zrobił do 1 lipca z fabrykami amerykańskimi kontrakty na przeszło 2 miljardy marek.

Ułgi podatkowe.

Piotrkowski „Dziennik Narod.” donosi: „Jak się dowiadujemy ze sfery miarodajnych, naczelna komenda armii austriackiej upewniała wojskowy gubernialny zarząd w Piotrkowie do zaniechania ściągania zaległych podatków gruntowych za r. 1914 i upoważnia odczytać ściąganie podatków za rok 1915 aż do ukończenia sprytu tegorocznego zniwa.

— :: —

WARSZAWA.

Miasto moje kochane, stolicę ty święta,
O stopach całowanych rozpłakaną rzeką
Widmo twego obrazu noszę pod powieką
Tem bolejącą dzisiaj, żeś dla mnie zamknięta.

W tobie moje dzieciństwo, marzeń niemowlęta,
Od których już odbiegłem tak bardzo daleko,
Wesele i lzy jasne, lzy, co już nie cieką,
Chociaż serce subtelnym ich czar wciąż pamięta.

Długimi ulicami rozbita na kryzys
Widzę ciebie w welonach dymów, jak
w żalobie,
Grzmisz tartasem, głos własny trącisz
w ciżby wirze,

Lecz, kiedy w noc głęboką, gdy głucho, jak w grobie,
Blask płonących latarni twe bruki pulizę,
Bruk lśni tak, jakby każdy kamień miał łzę w sobie.

Gustaw Daniłowski.

— a —

Ku prawdzie.

W sobotnim numerze (nr. 187) „Głosu Czesłochowskiego” p. Langier zamieścił nadcher ciekawy artykuł „Ku odrodzeniu.” Zaznacza się w nim, że szczytne stanowisko nauzcycieli ludowych zajmują napół oświeceni rozsądniccy zarazy, lekceważący moralność, prawo, obowiązek, wszelką enotę itd. Zgadając się z tem, że p. Langier może dowolnie wyrabiać w sobie sąd o tych lub owych ludziach, każdy mi chyba przyzna, że publiczna ich krytyka o ile jest ostrą, o tyle powinna być ścisłą, aparta żna pewnych prawdziwych dowodach i motywach Tych motywów właśnie w dowodzeniu p. Langiera niema—a więc jest one gołosłowne. W żadnym miejscu p. Langier nie zaznaczył kto, gdzie i jak pogwałcił obowiązek, prawo, enotę, jakie występki popełnił—owszem w końcu swego artykułu zaczyna nawet chwalić nauzcycieli. I tak się właśnie należy, bo kto gruntownie zna życie nauzcycieli ludowych, kto umie odczuć ich ból; kto wie, z jaką tru-

dnosieją walczyć muszą z ciemnotą ludu i różnymi politycznymi, ekonomicznymi i moralnymi przeszkodami ten nigdy w ten sposób edzwać się o nich nie będzie.

O ile wiem, wszędzie zagranicą ludność nie płami, nie pomiatą nimi i nie depcze ich, lecz szanuje i kocha swych nauzcycieli, edzwa się o nich z uznaniem, ocenia ich pracę i wiedzę, czą jest im za nią. Prusy i Bułgaria powodzenie oręza swego we Francji i Turcji jawnie zawiądzają nauzcycielom ludowym przez zaszczenie w dzieciach uczuć patriotycznych. Finlandja zawiądzają tymże nauzcycielom swój obecnie wysoki stan wstrętności. A w r. 1911 międzynarodowa liga pokoju zwróciła się do międzynarodowego związku nauzcycieli ludowych, tych napół oświeconych i wystąpnych nauzcycieli, z prośbą o propagandę pokoju wśród ludu. Prawda, że w międzynarodowym związku niema oficjalnych przedstawicieli polskie nauzcycielstwa, bo były ku temu przeszkody,—jednak w 1910 r. na międzynarodowym kongresie nauzcycieli ludowych w Brukseli byli i polscy przedstawiciele, którzy potrafiliby zainteresować kongres trudnemi warunkami, z jakimi spotykać się musi oświata ludowa w Polsce. U wszystkich prawie członków kongresu widzieć się dało wydaną w Paryżu książkę: „L'Instruction publique au Royaume de Pologne”, stanowiącą historyczny rys szkolnictwa polskiego od Komisji Edukacyjnej do chwili obecnej. Następnie Uniwersytet Ludowy im. Mickiewicza z Krakowa nadał referat podpisany przez p. Radińską o uniwersytecie ludowych we wszystkich trzech zaborach.

Z powyższego wynika, że działalność nauzcycieli ludowych nie jest bynajmniej pustą, a tembardziej wstępną. Jeżeli zaś praca polskich nauzcycieli może pokazać się komuś mniej owocną, niż ich działalność zagranicznych kolegów w krajach wolnych, to nie ich w tem wina, lecz wina tych wielu niepowołanych opiekunów, sędziów i krytyków swego rodzaju, którzy niesprawiedliwym słowem czy piórem odbierają nauzcycielom resztki zapału i chęci do ich niewdzięcznej pracy. Jednak pomimo wielu przeszkód, stawianych przez redaktorów i obcych Polsce ludzi dają się zauważyć nauzcyciele o pracy wielce doniosłej. Taką pracą była praca Karola Miarki, który cały lud wielkopolski nie tylko obudził z uśpienia, lecz zaszczenił w nim miłość Wiary i Ojczyzny.

Nie jest więc prawdą jakoby nauzcyciele mieli być siwami zarazy. Ludzie sprawiedliwi i świadci inaczaj o tem sądzą, i w artykule „Ku odrodzeniu” nigdy nie uwerzą.

C z e k a l s k i
nauzcyciel ludowy.
Częstochowa 2 sierpnia 1916.

Kapitał niemiecki w przemyśle rosyjskim.

„Kurjer Poranny” z dnia 14 z. m. donosi:

Ministerjum skarbu wydało interresującą broszurę W. Ziwa o wpływie kapitału niemieckiego na rosyjskie przedsiębiorstwa akcyjne.

Autor szczegółowo omawia znaczenie światowe kapitału niemieckiego i zaznacza, że organizowany przemysłowy kapitał niemiecki, działający zarówno w państwie Rosyjskim, jak w Anglii, Belgii i Francji w akcyjnych przedsiębiorstwach, zasługują na baczną uwagę wobec kolosalnego wpływu, jaki wywiera. Tej siły należałoby przeciwdziałać odpowiednio.

Obecnie niepodobna przewidzieć, jaką formę pod wpływem wyniku wojny przyjmie kapitał niemiecki w Państwie Rosyjskim. Jest jednak bezspornem, że będzie on ustawał wynałeże te formy. Utrudniony dostęp towarów z Niemiec do Rosji po zawarciu pokoju może spowodować wzmocnienie się wpływu zorganizowanego niemieckiego kapitału akcyjnego w Państwie Rosyjskim. Należy wyjaśnić, że nie kapitał niemiecki i nie wyspecjalizowana praca niemiecka stanowi główne niebezpieczeństwo dla Rosji, ale zorganizowany niemiecki kapitał w przedsiębiorstwach akcyjnych w związku z wyspecjalizowaną pracą niemiecką. Przejracjonalnej polityce ekonomicznej

zaczynają „Birz. Wied.“ w swem streszczeniu broszury Ziwa—czynnik ta oddzielenie mogą być nawet wykorzystane w walce przeciwko zorganizowanemu kapitałowi niemieckiemu. Ogólna suma zadanie kapitału rosyjskich przedsiębiorstw akcyjnych, w których zainteresowani są Niemcy wynosi 700 mil. rubli z sumy te według danych zebranych przez ministerium skarbu do Niemców należy 500 milionów rubli nominalnie, a według kursu w czasach normalnych około 800 mil. rb. I to przeważnie w przemyśle elektrotechnicznym, metalowym, górnictwie hutniczym oraz w przedsiębiorstwach miejskich, jak tramwaje, gazowne itp.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 8 w niedzielę Cytajka, Larga i Smaragda m. m. Jutro 9 w poniedziałek Romana M. Rustyka M. Wschód słońca o godzinie 4 m. 31. Zachód słońca o godzinie 7 m. 59.

Wiadomości historyczne

1774 Ustanowiono przy Stanisławie Augusta Rady Niemcejskiej złożonej z 18 senatorów i ministrów oraz 16 szlachty.

Rozporządzenia urzędowe.

Ogłoszenie

Dla komunikacji pogranicznej z niemieckiego do austriackiego terenu administracyjnego ustanawia się następujące przepisy:

Dla komunikacji w tym samym będzie w austriackim terenie administracyjnym paszport niemiecki z fotografią, zaopatrzone w świadectwo austriackiej komendy armii (etapowej naczelnej komendy).

Tym osobom, które nie mogą same skutecznie wziwając paszportu zaleca się wystąpić do niemieckiego Zarządu Cywilnego.

Dla tych mieszkańców powiatu częstochowskiego, którzy mieszkają bezpośrednio na granicy niemieckiego i austriackiego terenu administracyjnego i którzy korzystali dotychczas z kościoła, szkoły, lekarza, akuszerki, apteki w miejscowościach, pozostałych pod austriacką administracją, jakoteż dla rolników, którzy gospodarują na własnym lub dzierżawionym gruncie w austriackim terenie administracyjnym—wystarcza aż do dalszego rozporządzenia zamiast paszportu bilet legitymacyjny, wydany, przez odpowiedniego wójta.

Zakaz wywozu z pow. częstochowskiego środków żywności, paszy, koni, wół, świń, owiec—pozostaje ważnym również i dla tej komunikacji pogranicznej; szczególnie zabrania się młócić zboże i przewozić je do innego terenu administracyjnego.

W równej mierze nie powinni wwozić zboża mieszkańcy austriackiego terenu administracyjnego, posiadający pola w terenie niemieckim.

Mieszkańcy ci nie potrzebują paszportów, dopóki nie zostanie przeprowadzone rozporządzenie o ogólnym przymusie paszportowym z dnia 9 lipca 1915 roku. Później ukaże się jeszcze osobne rozporządzenie.

Niemiecki Zarząd Cywilny
Naczelnik powiatu
von Thaer.

Soda.

Przywóz sody z Niemiec do Polski rosyjskiej rozporządzeniem cesarskim jest zabroniony. Ewentualne starania wyjątkowe o zezwolenie na przywóz sody mają być wnoszone do państwowego urzędu spraw wewnętrznych nie przez pojedynczych odbiorców lecz przez niemieckich fabrykantów.

Starania, skierowane do urzędu spraw wewnętrznych bezpośrednio przez tutejszych handlujących pozostawiane będą bez uwzględnienia.

Częstochowa, 31 lipca 1915 r.

Niemiecki Zarząd Cywilny
Naczelnik powiatu
von Thaer.

Ogłoszenie.

Do dnia dzisiejszego do Biura Poczty miejskiej, Teatralna 16 wpłynęło zaledwie 13 zamówień na abonament skrzynek zamkniętych do listów na ogólną liczbę przewidywanych 150 skrzynek.

Ponieważ dotychczasowa nieznacząca liczba abonentów nie pokrywa nawet Kosztu urzędzenia powyższych skrzynek, przeto wzywam niniej-

szem wszystkie firmy i osoby zainteresowane, aby najpóźniej do dnia 13 sierpnia b. r. złożyły w biurze poczty miejskiej swoje zamówienia na zamykane skrzyneczki do listów.

Zarząd Policji
Berneck.

Częstochowa, 5 [8] 1915.

Kapelani wojskowi.

J. E. Biskup Kujawsko Kaliski wydał następujący okólnik do Duchowieństwa:

W okólniku z dnia 7 lipca r. b. w sprawie katolickich kapelanów wojskowych armii niemieckiej wydałem prowizoryczne zarządzenia, nadmienając, że zniósł się z berlińskim biskupem polowym, by dowiedzieć się o prawach i przywilejach, jakie im przysługują.

W liście swym z dnia 10 lipca br. rzeczoną biskup odpowiedział mi, co następuje:

„Kapelani wojskowi obowiązani są, ile razy chcą odprawić mszę św. w obcym kościele, prosić o pozwolenie rządcę kościoła stosownie do prawa kościelnego. Ci sami kapelani okażą dokumenty—listy polecające—gdymy zaś ich przypadkowo przy sobie nie mieli, mogą się łatwo wylegitymować, powołując się na świadectwo obecnego żołnierza.

Kapelanom wojskowym nie wolno bez szat świętych—alby, ornatu etc., odprawić mszy św. Także muszą mieć vestem talarem, jak to rubryki przepisują, byleby była pod ręką w zakrystii; zdejmą także przed przystąpieniem do ołtarza ostrogi.

Komunikując o powyższem, zalecam Wielebnemu Duchowieństwu pomownie, aby w razie potrzeby dostarczyli kapelanom sukni kapłańskiej do mszy św. i zachowali względem nich przepisy polskiej i kapłańskiej uprzejmości i gościnności.

Zabawa rocznica.

Wczoraj w sobotę 7 sierpnia o godz. 10 rano na Jasnej Górze staraniem rodziny odprawiono zostało jako w rocznicę tragicznego zgonu nabożeństwo żałobne za duszę poległego w roku przeszłym s. p. Bolesława Salkowskiego współwłaściciela domu nr. 2 w ul. św. Barbary.

Wyjaśnienie.

Niedawno ogłoszono, że 25-fenigówki zostaną wycofane. Wskutek tego niektórzy monety tej nie chcą przyjmować. Należy wyjaśnić, że 25 fenigówki mają obecnie pełną wartość i wycofane będą zupełnie dopiero w przyszłym roku.

Z komitetu węglowego.

Wobec spodziewanego wzrostu za potrzebowań na węgiel poza Częstochową, odczuwać będziemy napewno brak tego, tak niezbędnego zimą artykułu. To też komitet węglowy jeszcze raz zwraca uwagę pp. hurtowników i składnikom, aby póki czas zaprzyntowali się w węgiel.

Przypomnienie powiatu.

Zgpowiadane przez nas przed kilku dniami przeniesienie biur powiatu w dniu wczorajszym już nastąpiło i od tej pory miesiąc się one będą w odnowionych obszernych lokalach domu p. J. Siennickiego Nr. 4 przy ul. Szkolnej, gdzie ongi była poczta a potem rosyjski zjazd sędziów pokoju.

Jak adresować do administracji cywilnej w Polsce.

Ponieważ co do adresu do niemieckiej administracji cywilnej dla okupowanych części Polski zachodzą jeszcze niedokładności, przeto zwracam uwagę, że wszelkie piśmienne sprawy pod adresem teje administracji adresować należy jak następuje: „Kaiserlich Deutsche Zivilverwaltung für Polen links der Weichsel—in Kalischa.

Nowe pismo.

We wtorek 3 sierpnia w Łęczycy wyszedł pierwszy numer pisma p. t. „Łęczycy Tygodnik Powiatowy“. Jest to tygodnik urzędowy drukowany w języku niemieckim i polskim.

Rozkład zajęć w komisjach.

Na skutek licznych zapytań powtarzamy, że sześć komisji miejskich odbywa swe posiedzenia cotygodniowo według następującego planu:

1. Gospodarcza i robót miejskich wraz z podkomisją plantacji miejskich we wtorki o g. 4 po poł. w domu Tow. Dobroc. dla Chrz. przy ul. Staszycy.

2. Podatkowo-handlowa we środy o godz. 4 po poł. w gmachu Magistratu.

3. Finansowa we czwartki o g. 4 i pół w gm. Magistratu.

4. Szkolna we czwartki o g. 6 pp. przy ul. Staszycy.

5. Szpitalna w soboty o g. 6 pp. w gm. Magistratu.

6. Żywnościowa w soboty o g. 10 rano w lokalu własnym przy Alei I Nr. 13 (hotel Kaliski).

Potrzeba robotników.

Biuro komisji pośrednictwa w pracy Dojazd 9, podaje do wiadomości, iż potrzeba robotników:

„Rosamundenhütte“ potrzebuje do huty 16 robotników w wieku lat 20 do 40. Płaca wynosi: szmelcerem 3—5 mk., robotnicy 3—4 mk.

„Chartottengrube“ OJS potrzebuje robotników z podwyższoną płacą; zwyżczajni robotnicy 3,50 do 4,50 mk., śluszarze 4—6 mk., kowale 4—7 mk.

Ciągle potrzeba 10-ciu dezynfekterów

Zgłaszać się należy bez zwłoki do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd nr. 9.

Na czerwony krzyż.

Właściciel piekarni tureckiej w Alei 2 nr. 16 Ali Effendi Bergel Sade z okazji zajęcia Warszawy przez sprzymierzone wojska niemieckie i wywieszenia tureckiej flagi w Częstochowie złożył na czerwony krzyż mk. 50.

Ze szpitala miejskiego.

W dniu wczorajszym w szpitalu miejskim znajdowało się ogółem 79 chorych, w tem mężczyzn 48 (wojskowych 6), kobiet 31.

Bójka.

Onegdaj po południu na ul. Ciemnej przechodnie byli świadkami krwawej walki między dwoma chłopakami, toczoną przy pomocy szczyrzyków, którymi kaleczyli sobie ręce i twarze. Zaciętrzewionych z trudem zdłano rozdzielić.

Odebrane transmisje.

Policja miejska odebrała w nocy nieznanym osobnikom wielki tobit transmisji parcyjnych. Złodziei schwytano nie zdłano, pasy zaś odebrane znajdują się w Komisariacie I, skąd je po udowodnieniu prawa właściciel może odebrać.

Kradzież bielizny.

W nocy z czwartku na piątek ze strychu domu nr. 22 przy ul. Szkolnej skradziono bieliznę będącą własnością p. I. Grabińskiego i opatrzoną inicjałem właściciela. Poszkodowany strać swą oblicza na kilkadziesiąt rubli.

Kradzież na Jasnej Górze.

Czego też już nie kradną. Tak np. wczoraj modłałem się w kaplicy M. B. na Jasnej Górze p. Józefowi Nieprzekiemu skradziono kapelus, tak iż z gołą głową musiał wracać do domu. Pan N. kapelusz połozył obok siebie i jedna z kobiet widziała, że jakiś młody człowiek, przechodząc schylił się i podniósł kapelus. Zaintygrowało ją to, iż nieznanomy miał w ręku drugi zapewne własny kapelus, lecz nie śmiała się odzywać. Tak to teraz wszędzie trzeba się mieć na baczności.

Nieudana kradzież.

Do piekarni Stanisława Lewandowskiego przy rogu ulic św. Jana i Wieluńskiej w nocy z czwartku na piątek próbowało dostać się kilku złodziei, zanim jednak cel osiągnęli zostali spłoszeni i ukryli się, pozostawiając na placu „corpus delicti“ w postaci żelaznego draga.

Niebezpieczna zabawa.

Powodem nieszezęśliwych wypadków bywa zazwyczaj własna nieostrożność. Związszca obchodzenie się z korbami studni, powinno być nadzwyczaj ostrożne, gdyż jest tu nader łatwo o wypadek. Tak np. w środę przy ul. św. Rocha dziesięcioletni Józio Mlynarczyk bawiąc się u studni krecieniem korb, został nią tak silnie uderzony w czoło, iż padł bez przytomności i dużo czasu było potrzeba, aż go zdłano ocucić. Niech to będzie dla wszystkich przestroga.

Pieniądże do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd 9 znajdują się pieniądze do odebrania od następujących osób: 333—Jan Obremski dla Katarzyny Obremskiej—5 mk., 334—Antoni Hoffman dla Anny Hoffman—10 mk., 341—Antonina Smolińska, Mała Zoryca, pow. Sierpie, gub. Płocka—30 mk., 352—Lason—20 mk., 357—Michał Pilarek dla Andrzeja Szcuki, Kleśniska—270 mk., 361—Bolesław Cierpiela dla Stefana Cierpiela, Wieruszków—50 mk., 366—Jan Hyra dla Anny Hyra—60 mk., 387—Tomasz Zawisza dla Ludwika Zawisza, Wałęczów—20 mk., 390—Adam Patek—100 mk., 392—Sotrara Roman—30 mk., 403—Jelonek Wilhelm dla Mariusza Józefa—40 mk., 406—

Drzeworski Franciszek—4 mk., 407—Trzepezak dla Trzepezak Józefa, Kalisz, gm. Zydow.—120 mk., 409—Zawionzła Agnieszka dla Urbanika Walentego—50 mk., 410—Gottessegengrube (z reklamacji)—3,41 mk., 411—Lanra Grube (z reklamacji) dla Grabowskiego Antoniego—3,03 mk., 412—Gładysz Józef dla Gładysz Joanny, gm. Opaszów, W. Zwierzenie—40 mk., 413—Jackiewicz dla F. Jackiewicza, Barbara 35,—40 mk., 414—Antonienhütte (z reklamacji) 1,27 mk., 415—Pilarz Paweł dla Mirek Jądwi, Kostryna Krzepce—20 mk., 416—Talma Wacław dla Talmy Rozalii—40 mk., 417—Gonia Marja dla Józefa, 418—Jedrzejewski Maciej dla Jedrzejewskiej Stanisławy, Wesoła 28,—70 mk., 419—Kos Józef dla Kosa Franciszka, Wyczerpy—20 mk., 420—Skropek Józef dla Julii Skropek, Raków—100 mk., 421—Stolezyk Józef dla Stolezyk Juljanny, Wyczerpy—25 mk., 422—Rosał Stanisława dla Rosał Antoniego, Noworadzomsk—40 mk., 423—Mastalski Antoni dla Mastalskiej Marjanny, Ostani Gruz, Wesoła 6—100 mk., 424—Cynikowski Józef dla Cynikowskiej Katarzyny—10 mk., 425—Włodarski Józef dla Włodarskiej Anieli, Wyczerpy—40 mk., 426—Rembalski Józef dla Rembalskiej Pelagji—8 mk., 427—Berezecki Franciszek dla Berezeckiej Leokadii, Wyczerpy—15 mk., 428—Soczewka Wiktor dla Bednarskiej Anny—10 mk., 429—Szczyrpiński Jan dla Szczyrpińskiej Anny—40 mk., 430—Kamuk Piotr dla Kamuka Franciszka—127 marek.

Listy do odebrania.

W Biurze Kom. posędn. w pracy (Dojazd 9) są do odebrania listy, adresowane do następujących osób:

178—Ignacy Gosławski—Grocholice.

179—od Jana Rożnowskiego.

180—Kazimierz Spiechała—Dąbrowa, 181—Józefa Motel—Wieluń, 182—Anna Poszepa, 184—Wiktorja Bagińska—Zawodzie, 188—Franciszka Jamburka—Ost. Grosz, 201—Bronisława Baranowska, 202—Józef Lisowski dla J. Stefańskiego, 203—Janina Catus, 203-a—Kaczmarzyk, 205—Józef Walczak, 206—Stanisława Gajzner.

212—od Wiktora Jedreckiego.

213—Rozalja Talma—Wyczerpy.

215—Franciszka Ancezk—Peanów.

217—Józef Rydlik—Hożyniec, 219-a—Paulina Famalska—w. Górki Zamorskie.

1—Gustaw Gramina, 2—Michał Sadowski—wieś Janina, 3—Józefa Chojnacka.

5—od Józefa Grabowskiego—Konicie, 6—Józef Gos—Łoców, 7—Ant. Kresimowska—Czytów, 10—Bronisława Leśniak—Tuchany, 11—Jan Włodarczyk, 12—Anna Mencik—Myszków, 15—Juljanna Purrek—Mała Rędziny, 17—Gzik Lucja—Kuzniczka, 19—Sobylński Tomasz—Kisyn, 20—Jakób Psiak—Niewieszyna.

Z Sosnowca.

Na stanowisko pierwszego burmistrza miasta Sosnowca zamianowany został nadburmistrz z Huty Królewskiej na Górnym Śląsku p. Stelle.

Z Wrocławia.

Drugi jubileusz straży.

Niedawno w Sochaczewie znów dnia 23 bm. odbył się we Wrocławiu uroczysty obchód 40 letniej egzystencji miejscowej straży ochotniczej. Podczas nabożeństwa w katedrze przemawiał podniósł biskup kaliskokujawski.

Na pamiątkę tego jubileuszu uroczystym gremjalnie się odfotografowali.

Nowemianowany nadburmistrz m. Wrocławia, radea rządowy Frederich, przybył z Wrocławia i objął swoje czynności.

Z Halle.

Zbrodnia.

We wsi Mozarów, 4 wiorsty odległości od Izbicy, rybak miejscowy schował u siebie oficera armji rosyjskiej, który podczas cofnięcia się wojska rosyjskiego tutaj pozostał. Dowiedziałwszy się, iż oficer ma przy sobie 3000 rubli, rybak w celu rabunku zabił go. Niemiecka polowa żandarmierja dowiedziła się obecnie o tem i aresztowała rybaka, który się do mordu przyznał.

Z Poznania.

Upadłość polskiego przedsiębiorstwa.

Sąd ogłasza konkurs nad majątkiem firmy: Polska katolicka księgarnia nakładowa Zdzisław Rzepecki i Sp., spółka z ograniczoną poręką w Poznaniu.

